

Sulin, Jedna minuta (prod. Smyku)

Mój kumpel usłyszał bit,
mówi: weź coś jebnij!
Hit, najlepiej tak samo smutny, jak poprzedni
nagrałem syf który w nas się nawarstwia.
Numer nie miał być smutny,
ale widać, jaka prawda jest.
Od kłamstwa, do wielu kłamstw ? różne oblicza,
dla niektórych kłamstwo, to już nie wiem, sposób życia.
Nie chciałem robić rapu, który rodzi łyzy u kogoś,
ale taka kolej rzeczy, że mnie też czasem ruszy słowo.
Upadłem, to nie było śmieszne,
nadal wiem, że w upadku najgorsza jest świadomość przez co się upada.
Rozstania, powroty, czasem bez chęci powrotu,
jak się jebie, to wszystko
i gdzie jest wtedy zdrowy rozum?
Dziękuję Bogu za to, że mam dobrze w domu
i proszę żeby się udało, i tak robi kilku ziomów.
Nie pierdol komuś że to o chlaniu na ławkach,
bo jak liźniesz patologii to zobaczysz jaka straszna jest.

Pierwsza minuta może być ostatnią,
dlatego ceń jak ostatnią,
dlatego wiedz, że ostatnią.
Ostatnia minuta może być pierwszą
i szczerze chuj w to,
bo rozumieją to, gdy już jest za późno. x2

Ostatnio puszczałem numery przy których daliśmy się ponieść,
dziś sam, wcześniej Ty i ja, nas dwoje.
Patrze na stare zdjęcia i to rodzi uśmiech straszny,
wtedy, myśleliśmy że jesteśmy siebie warci.
Dziś śmieję się jak ktoś mówi że piszę nieprawdę,
bo każdy upadek tu kształtował mój charakter.
Jestem tu może fartem i mam jedną kartę,
typy pytają czy mówię serio czy już pół żartem
i żeby nie było że jesteśmy źli.
Choć jesteśmy źli z natury,
Na świat i tych którzy stawiali nam mury,
albo pluli za plecami bo nie mogli strawić tego,
że nie mogą zabrać nam jednego - jebanej odwagi.
Cmentarz to miejsce dusz, wklepanych w żelazną stal,
podlewane łzami tych którzy mówią że im brak.
Fakt, jedno jest fartem że mówię a Ty słuchasz,
z kolei niefartem będzie gdy się ulotni z nas dusza.

Pierwsza minuta może być ostatnią,
dlatego ceń jak ostatnią,
dlatego wiedz, że ostatnią.
Ostatnia minuta może być pierwszą
i szczerze chuj w to,
bo rozumieją to, gdy już jest za późno. x2

Co dzień widzę Twoje oczy i dotykam Twoich włosów,
a jedyne co chcę słyszeć to barwę Twojego głosu.
Kobiety nie są ze mną szczęśliwe,
bo zamiast złapać je za tyłek wolałem tu przypierdalać w szyję.
Dziś dzwoniłem do Bełza, znaczy Bełz dzwonił do mnie,
bo wie Sulin to Sulin, zawsze nic na koncie.
Mainstream kurwa jeden chuj i tak gram tu za drobne,
hajs się zgadza, nie ma na nic a wciąż starcza na goude.
Nie napiszę tego co chcecie usłyszeć,
gdyby tak było pizgał bym tu pewnie o zakrętach jak Liber.
Zycie jest jedno, pewnie dobrze to czujesz, co nie?

Życie dziwka miałaś walić je, i co pewnie wali cie,
życie to boisko zawsze wałą po nogach,
typy wałą po nosach, panny wałą po rogach.
Był wrzesień, pisałeś do niej list chłopak,
dziś nie patrzysz na kalendarz, wiesz że listopad.

Pierwsza minuta może być ostatnią,
dlatego ceń jak ostatnią,
dlatego wiedz, że ostatnią.
Ostatnia minuta może być pierwszą
i szczerze chuj w to,
bo rozumiem to, gdy już jest za późno. x2

Żyj życiem ziomkuś, jakby każda minuta miała być pierwszą i jakby każda minuta miała być ostatnią